

# Stanisław Kobiela

---

## Geometryczny wymiar Krzyża (o jednej ze średniowiecznych koncepcji porządkowania "Universum")

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 2/2, 85-104

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW KOBIELUS SAC

**GEOMETRYCZNY WYMIAR KRZYŻA**  
**(O jednej ze średniowiecznych koncepcji**  
**porządkowania *Universum*)**

Najdoskonalszy porządek panował we Mnie<sup>1</sup>.

W piśmiennictwie średniowiecza, także teologicznym, nierzadko znaleźć można takie tytuły traktatów jak: *de rerum natura*, *de universo*, *de mundo*, *de imagine mundi*, *de philosophia mundi*, *de divisione naturae*, *de mundi universitate*<sup>2</sup>. Bóg w tych traktatach określany był jako Summus Artifex, Deus Faber, Fabricator mundi, Conditor, Opifex, Aedificator, Geometra, Genitor, Architectus. Wynika z tego, że Kosmos był dla autorów tych dzieł *Chustą Weroniki z odbitym na nim obliczem*<sup>3</sup>. Prezentowana tam doskonała harmonia Kosmosu była hymnem pochwalnym na cześć Najwyższego Artysty<sup>4</sup>. *Universum* rozumiane było jako dzieło sztuki manifestujące boski porządek i doskonale piękno. Takie opinie głosili między innymi św. Bonawentura, Roger Bacon, Robert Grosseteste a przede wszystkim przedstawiciele Szkoły w Chartres<sup>5</sup>.

Grzech popełniony przez pierwszego człowieka dotknął nie tylko jego samego, lecz wprowadził dysharmonię w pierwotny ład całego *Universum*. Wskazują na to słowa św. Pawła w Liście do Rzymian 8, 20-22: „Stworzenie bowiem poddane jest złudzie nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie oswobodzone z niewoli skażenia na wolność chwały synów Bożych.

<sup>1</sup> Są to słowa Mądrości Przedwiecznej z dzieła H. Suizo, *Księga Mądrości Przedwiecznej*, przeł. W. Szymona, Poznań 1983, s. 84

<sup>2</sup> N. M. Wildiers, *Obraz świata a teologia od średniowiecza do dzisiaj*, przeł. J. Doktor, Warszawa 1985, s. 71.

<sup>3</sup> Tamże, s. 40.

<sup>4</sup> Tamże, s. 50. Por. S. Kobielus, *Deus ut Artifex w myśli i sztukach średniowiecza*. Biuletyn Historii Sztuki. LV: 1993, nr 4, s. 401-417.

<sup>5</sup> Por. Y-M. Congar, *Le Thème de Dieu-Créateur et les explications de L'Hexamèron dans la tradition chrétienne*. [W]: *L'Homme devant Dieu. Mélanges offerts au Père Henri de Lubac*. T. I. Paris 1963, s. 206.

Wiemy bowiem, że wszelkie stworzenie wzdycha i jak rodząca boleje aż dotychczas”. Dlatego też św. Marek zapisał w Ewangelii 16, 15: „Idąc na cały świat, opowiadajcie ewangelię wszelkiemu stworzeniu”.

W tradycji gnostycznej Kosmos, po upadku człowieka stawał się coraz bardziej odbóstwiony i zapełniał się demonami<sup>6</sup>. Ziemia była nieczysta, gdyż – jak pisze św. Jan Złotousty – „nad nią unosił się dym i zapach i wszystkie inne nieczystości z ofiar pogańskich”<sup>7</sup>. Także człowiek zagubił swoje właściwe miejsce w *Universum*. Aby zatem zrozumieć tak częste sięganie do Krzyża w przywracaniu pierwotnej harmonii *Universum* należy sobie uświadomić, że dla ludzi średniowiecza istniała nierozzerwalna więź między Makrokosmosem i Mikrokosmosem. Obydwa światy stanowiły „wzelkie stworzenie”<sup>8</sup>.

Krzyż wobec Wszechświata spełniał przede wszystkim funkcję porządkującą i oczyszczającą. W tym też celu, według opinii Ojców Kościoła i teologów średniowiecza, Krzyż – Drzewo Kosmiczne zatknięty został pośrodku ziemi. Ideę tę najlepiej wyraża Psalm 73, 12: „Deus autem rex noster ante saecula, operatus est salutem in medio terrae”. W cywilizacjach Biskiego Wschodu wyjątkowo żywa była idea Drzewa kosmicznego, za które uważane było nierzadko drzewo rajskie. Drzewo kosmiczne służyło nie tylko dla zobrazowania Kosmosu jako takiego, lecz symbolizowało także tajemnice życia, nieśmiertelność i prawdę<sup>9</sup>. Rozumiane jako oś świata, lokalizowane było pośrodku świata, ziemi i raju. W Starym Testamencie zachowało się kilka wizji Drzewa kosmicznego. Jedną z nich zawiera *Księga Ezechiela* 17, 22-23: „I wezmę je ze rdzenia cedru wysokiego i położę; z wierzchołka gałązek jego młodą ułamię i zasadzę na górze wysokiej i wyniosłej. Na górze wysokiej izraelskiej wszczepię ją, a wypuści gałązki i uczyni owoc, i będzie cedrem wielkim; i będzie mieszkać pod nim wszelkie ptactwo i wszystko co lata pod cieniem gałęzi jego gnieździć się będzie”. Kolejnym źródłem jest *Księga Daniela* 4, 7-9: „Widziałem, a oto drzewo pośród ziemi, a wysokość jego niezmienna. Wielkie drzewo i mocne, wysokość jego dosięgająca nieba, a widoczne było aż do granic wszystkiej ziemi. Liście jego

<sup>6</sup> G. Quispel, *Gnoza*, przeł. B. Kita, Warszawa 1988, s. 77.

<sup>7</sup> Św. Jan Złotousty, *Dwadzieścia homilii i mów*, przeł. T. Sinko, Kraków 1974, s. 164. Dym był jednym z pięciu elementów Wszechświata Króla Ciemności w gnostycznej doktrynie Maniego. H. Jonaś, *Religia Gnozy*, przeł. M. Klimowicz, Kraków 1994, s. 232.

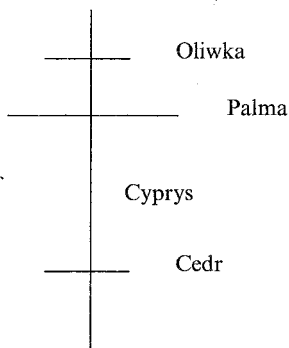
<sup>8</sup> Por. M. Kurdziałek, *Der Mensch als Abbild des Kosmos*, Miscellanea Mediaevalia. VIII: 1971, s. 35-75.

<sup>9</sup> M. Eliade, *Das Heilige und das Profane. Vom Wesen des Religiösen*. Hamburg 1957, s. 88.

bardzo piękne, a owoc jego obfity, i pokarm dla wszystkich na nim”. Wspomniane wyżej proroctwa uznane za mesjańskie, odnoszone były przez egzegetów do Krzyża, który według tradycji wykonany został z drzewa rajskiego. Pisał o tym między innymi Jan Damasceniński w *Wykładzie wiary prawdziwej*: „Prototypem drogocennego krzyża było „drzewo życia”, które Bóg zasadził w raju”<sup>10</sup>. Według jednej ze średniowiecznych legend, Set, syn Adama, posadził na grobie Prarodzica na Gólgocie, przyniesione z raju nasienie figi, które wyrosło w potężne drzewo. Z niego właśnie miano wyciosać Krzyż dla Chrystusa<sup>11</sup>.

Inne tradycje informują z jakich gatunków drzew został wykonany Krzyż. Spośród wielu tekstów na uwagę zasługuje przekaz z XIV wieku z odpowiednimi implikacjami symbolicznymi<sup>12</sup>:

„Na krzyż złożyły się palma, cedr, cyprys i oliwka;  
Podparcie dla stóp dał cedr, pionowy słup cyprys, oliwka  
dała oparcie na głowę, palma ofiarowała ramiona;  
Dlatego cedr jest figurą wiary, cyprys nadziei, miłość  
oznacza oliwka, na szczęśliwy koniec wskazuje dobra palma” (il. 1).  
Podobny zapis, z podkreśleniem kierunków, znajduje się w sekwencji mszalnej *Salve alma crux beata*:



Il. 1. Rodzaje drzew użytych do wykonania Drzewa Krzyża wg tradycji średniowiecznej

<sup>10</sup> Jan Damasceniński, *Wykład wiary prawdziwej*, cyt. za: *Ojcowie żywi*, T. IV, red. M. Starowieyski, Kraków 1982, s. 392.

<sup>11</sup> M. Eliade, *Traktat o historii religii*, przeł. J. Wierusz-Kowalski, Łódź 1993, s. 284; M. Lurker, *Der Baum in Glauben und Kunst unter besonderer Berücksichtigung der Werke des Hieronymus Bosch*. Baden-Baden-Strasbourg 1960, s. 114.

<sup>12</sup> „In cruce palma fuit, cedrus, cupressus, oliva; / Datque pedem cedrus, truncum cupressus, oliva / dat capiti tabulam, praebet duo brachiis palma; / Unde fidem cedrus, spem cupressus, sed amorem / signat oliva, bonum finem pia palma figurat”. Cyt. za:

„Ty o krzyżu święty z cedrowego, cyprysowego  
 Oliwnego i palmowego  
 Drzewa zostałeś wykonany.  
 Wysokością, długością, głębokością  
 I szerokością błyszczysz, krzyżu błogosławiony,  
 Dźwigając Boga Człowieka.

Wysokością otworzyłeś niebo,  
 A głębokością zwyciężyłeś  
 Książąt ciemności.  
 Długością sięgnąłeś końca,  
 Szerokością złączyłeś w jedno  
 Poganią z Żydem”<sup>13</sup>.

Na treści symboliczne Krzyża składały się zatem także znaczenia alegoryczne poszczególnych drzew<sup>14</sup>. *Truncus* – pionowy słup Krzyża wkopany w ziemię wykonany został z cyprysu, który symbolizował życie wieczne. Drzewo to już w starożytności uważane było za święte, niezwykle trwałe, i według Pliniusza poświęcano je bóstwom podziemi<sup>15</sup>. W konwencji Żywego Krzyża, ramię wkopane w ziemię wyłamuje bramy otchłani i wyzwala z niej Sprawiedliwych Starego Przymierza, część zaś górna otwiera bramy Niebiańskiej Jerozolimy zgodnie z tym co pisał Rupert z Deutz, że Krzyż jest „clavis paradisi”<sup>16</sup>.

*Titulus* wykonany został ze świętego dla starożytności drzewa oliwnego. Opisuje to między innymi hiszpański poeta Aureliusz Prudencjusz w hymnie *Apotheosis*<sup>17</sup>. Drzewo to symbolizowało

R. L. F ü g l i s t e r, *Das lebende Kreuz. Ikonographische-ikonologische Untersuchung der Herkunft und Entwicklung einer spätmittelalterlichen Bildidee und ihrer Verwurzelung im Wort*. Einsiedeln-Zürich-Köln 1964, s. 207.

<sup>13</sup> *Polskie pieśni pasyjne. Średniowiecze i wiek XVI*, opr. M. Korolko, T. 1, Warszawa 1977, s. 139; „Tu cedrino, cypressino, / Olivarum crux palmarum / Lignis sacra facta es / Alta, longa et profunda, / Fulgens, lata, crux beata / Portans Deum hominem. / Alto coelum apperuisti / Et profundo devicisti / Tenebrarum principes; / Longo fines attigisti, / Lato unum coniunxisti / Gentilem cum Iudeo”.

<sup>14</sup> Symbolikę poszczególnych części drzewa krzyża omawia Jan Tauler w *Trzecim kazaniu o świętym Krzyżu*. Tenże, *Kazania*, przeł. W. Szymona, Poznań 1983, s. 456-459.

<sup>15</sup> „Cyprus arbor est aromatica et significat vitam coelestem id est virginitatem”. Alan z Lille, PL 210, 83; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 160.

<sup>16</sup> Rupert Tuitiensis, *Liber de divinis officiis*. [W:] *Corpus Christianorum seu nova patrum collectio. Continuatio Medievalis*. T. VII, Turnholti 1967, s. 203.

<sup>17</sup> Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Poezje*, przeł. M. Brożek, PSP. T. XLIII, Warszawa 1987, s. 94-95.

między innymi człowieka sprawiedliwego, naród wybrany, oliwa zaś wyciśnięta z niego służyła dla namaszczenia głowy królów i kapłanów. Imię Chrystus oznacza namaszczonego<sup>18</sup>. Bliskość głowy Jezusa w stosunku do tej belki upoważniała do jej alegorycznej interpretacji. Podjął ją św. Jan Złotousty pisząc, że na wierzchołku Krzyża zaświeciło Słońce Sprawiedliwości<sup>19</sup>.

Ramiona Krzyża wykonano z palmy. Dla Babilończyków palma była drzewem łaski, przez Greków i Rzymian poświęcona Heliosowi. W symbolice chrześcijańskiej wskazywała między innymi na wszystko co jest piękne i szlachetne, a przede wszystkim na nieśmiertelność i chwałę<sup>20</sup>. W przedstawieniach Żywego Krzyża prawe ramię koronuje personifikację Eklezji, a lewe uderza mieczem w głowę uosobienie Synagogi.

Wreszcie z twardego cedru wykonano *suppedaneum* – podporę pod stopy<sup>21</sup>. Już w eposie o Gilgameszu cedr był określony jako drzewo święte. W Starym Testamencie cedr – „chwała Libanu”, oznaczał nieśmiertelność, mądrość, człowieka sprawiedliwego<sup>22</sup>. W symbolice średniowiecza, w oparciu o wspomniany wyżej tekst Księgi Ezechiela 17, 22-23, przez cedr rozumiano samego Chrystusa<sup>23</sup>. Ta ostatnia belka miała szczególne znaczenia dla porządkowania kosmosu. Otóż w Kościele Wschodnim jest ona przedstawiana lekko skośnie, przy czym część prawa skierowana ku górze niczym ramię wagi wskazuje na niebo, część zaś lewa wskazuje na świat podziemi, a właściwie na piekło<sup>24</sup>. W wielu przedstawieniach plastycznych Ukrzyżowania „suppedaneum” pod stopami Chrystusa stanowiła personifikacja Ziemi analogicznie do podnóżka, o którym wspomina Izajasz 66, 1: „Niebo stolica moja, a ziemia podnóżkiem nóg moich”. Była to zatem szczególnego rodzaju „Maiestas Domini crucifixi”<sup>25</sup> wskazująca na godność królewską Pana Kosmosu.

Krzyż zatknięty został na wzniesieniu Golgoty. Do gór szczególnie ważnych dla przygotowania zbawienia należały Synaj, Syjon, Moria

<sup>18</sup> Tak podaje Raban Maur w traktacie *De laudibus S. Crucis*: „Christus namque Graece a chrismate est appellatus, hoc est, unctus. PL 107, 151.

<sup>19</sup> Św. Jan Złotousty, dz. cyt., s. 159.

<sup>20</sup> „Palma dicitur victoria”. Honoriusz z Autun, PL 172, 442.

<sup>21</sup> Do tego fragmentu Krzyża można odnieść wspomniane wcześniej prorocstwo z Księgi Ezechiela 17, 22-23; por. Pnp 1, 17.

<sup>22</sup> M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 30.

<sup>23</sup> „Per cedrum intelligimus Christum”, Hugo ze Św. Wiktora, PL 177, 26.

<sup>24</sup> Por. B. Dąb-Kalińska, *Między Bizancjum a Zachodem. Ikony rosyjskie XVII-XIX wieku*. Warszawa 1990, s. 18.

<sup>25</sup> E. Grube, *Majestas und Crucifix. Zum Motiv des Suppedaneum*, Zeitschrift für Kunstgeschichte. XX: 1957, H. 3, s. 286.

i wreszcie Góra Golgoty, która rozumiana była jako pępek świata<sup>26</sup>. Pisali o tym między innymi św. Cyryl Jerozolimski<sup>27</sup> i św. Ambroży<sup>28</sup>. W Jerozolimie ukazywano pielgrzymom miejsce określane jako „compas”, a przyjmowane jako „umbilicus mundi”, z którego Stwórca zakreślił cyrklem okrąg *Universum*<sup>29</sup>. W kosmografii mistycznej „umbilicus mundi” był miejscem przecięcia się kierunków wyznaczanych przez ramiona Krzyża. Krzyż, jako przecięcie się linii pionowej z poziomą, był także rozumiany jako swoistego rodzaju ilustracja spotkania się i pogodzenia przeciwieństw. W ikonografii ten punkt przecięcia się ramion Krzyża był najważniejszym miejscem. Szczególnie w krzyżach wpisanych w koło miejsce przecięcia się belek stanowiło punkt centralny i niezmienny, symbolizując w ten sposób niezmiennosc Boga, który będąc sprawcą ruchu sam mu nie podlegał. Tam też spoczywała głowa Chrystusa. W tym uświęconym miejscu umieszczano często relikwie cząstki Krzyża zamknięte w kryształe górskim, który miał wskazywać najprawdopodobniej na czystość i niewinność Chrystusa. Mniej ścisłym regułem dekoracji podlegały same powierzchnie belek Krzyża czy ich zakończenia<sup>30</sup>.

Zjawisko dzielenia przestrzeni znane było już w Księdze Rodzaju 13, 14-17 kiedy Bóg oddał Abrahamowi w posiadanie ziemię: „Podnieś oczy twoje i spojrzysz z miejsca, na którym jesteś teraz, na północ i na południe, na wschód i na zachód. [...] Wstań a schodź ziemię wzdłuż i wszerz, bo ją tobie dam<sup>31</sup>. W Nowym Przymierzu

<sup>26</sup> Hildebert z Tours interpretuje symboliczne znaczenie jeszcze innych gór biblijnych: „Quod ut manifestius fiat, de multis montibus qui in sacra Scriptura leguntur quatuor tantum excipimus, qui quasi circumstant Ecclesiam militantem ab oriente et occidente, ab austro et aquilone. Et quia prius est quod carnale est, et postea quod spirituale, ab aquilone inchoamus. Sit itaque mons Gelboe ab aquilone; mons Samaria ab occidente; mons Armeniae ab austro; mons Israel ab oriente, mons Gelboe sunt aerae potestates; mons Samariae, hypocritae tristes; mons Armeniae, veri pastores; mons Israel, sancti intercessores. Primus est mundus frigidus; secundus tepidus; tertius calidus; quartus lucidus”. PL 171, 696. Por. Eliade, *Das Heilige...* s. 23-24; W. Müller, *Die heilige Stadt. Roma quadrata, himmlisches Jerusalem und die Mythe vom Weltabel*. Stuttgart 1961, s. 182-183.

<sup>27</sup> „Wyciągnął ręce na krzyżu, aby objąć nimi całą ziemię. Golgota bowiem jest środkiem ziemi”. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza 13*, [W]: *Katechezy*, PSP. T. IX, przeł. W. Kania, Warszawa 1973, s. 190.

<sup>28</sup> „Co do umiejscowienia krzyża, to był on w środku, aby go wszyscy widzieli, lub, jak utrzymują Żydzi, stał on nad grobem Adama”. Św. Ambroży, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*. PSP. T. XVI, przeł. W. Szoldrski, Warszawa 1977, s. 444-445.

<sup>29</sup> G. Henderson, *Wczesne średniowiecze*, przeł. P. Paszkiewicz, Warszawa 1984, s. 219.

<sup>30</sup> T. Dobrzeński, *Maiestas Domini w zabytkach polskich i obcych z Polską związanych*. Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie. XVII: 1973, s. 73.

<sup>31</sup> Por. także Rdz 2, 10: A. Rickert, *Über Kreuz und Schrägkreuz als Figuren im Raum*. Symbolon. VI: 1968, s. 67.

rozpięte na Krzyżu w czterech kierunkach ciało Chrystusa wytyczało granice Kosmosu. W ten sposób Krzyż stawał się znakiem oddziaływania śmierci Chrystusa na wszystkie strony świata. W ikonografii chrześcijańskiej znane są malarskie dekoracje sklepień kościołów, na których w centrum koncentrycznie ułożonych gwiazd widnieje znak krzyża. Już z samej Rawenny można przytoczyć dwa przykłady: sklepienie w Mauzoleum Galli Placydii z V wieku oraz koncha apsydy w bazylice S. Apolinare in Classe z VI wieku. Podobne do gwiaździstego nieba z Galli Placydii wyobrażenie znajduje się w wiejskim kościele z V wieku w Casanarello w Apulii we Włoszech. Z VI wieku pochodzi gwiaździsty monogram Chrystusa na tarczy („clipeus”) podtrzymywany przez aniołów a wykonany w mozaice na sklepieniu Kaplicy arcybiskupiej w Rawennie. Okrągły „clipeus”, w świecie antycznym uchodził za obraz Kosmosu – „*imago mundi*”. Obraz ten wynikał z wyobrażenia sobie kosmosu w starożytnym Wschodzie. Egipski dysk solarny został przekształcony w przedstawienie koła świata, w którym umieszczano bóstwo, następnie władcę ziemskiego, potem apoteozowanego zmarłego człowieka, w końcu w chrześcijaństwie Chrystusa Kosmokratora<sup>32</sup>. Należy tu przywołać przede wszystkim słowa św. Pawła z Listu do Efezjan 3, 18-19, w których Krzyż streszcza przestrzeń *Universum*: „[...] żebyście zdołali pojąć z wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, poznać także miłość Chrystusową, przewyższającą wiedzę”. Tekst ten doczekał się wielu komentarzy, w których podkreślano myśl nie tylko o „ugruntowaniu granic stworzenia” we wspomnianych strefach, lecz także ideę jedności, gdyż Krzyż łączył to, co jest w górze z tym, co jest na dole, i zespałał składniki z prawa i z lewa<sup>33</sup>. Dla św. Augustyna belka poprzeczna Krzyża z rozpiętymi na niej rękami była jego szerokością, długością była część słupa od ziemi do szerokości z wiszącym ciałem od ramion do dołu; wysokość zaś mierzono od skrzyżowania belek w górę aż do końca i na tej części spoczywała głowa Chrystusa; i wreszcie

<sup>32</sup> T. Dobrzeńcki, *Maiestas Domini w zabytkach polskich i obcych z Polską związanych*, cz. II. Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie. XVIII: 1974, s. 272-275; V. H. E l b e r n, *Species crucis – forma quadrata mundi. Die Kreuzigungsdarstellung am fränkischen Kasten von Werden*. Westfalen. 44: 1966, H. 3, s. 179. W architekturze świątyni romańskiej i gotyckiej sklepienie – symbol nieba, dzielone było przecinającymi się żebrami, które komponowały się w różnorodne formy krzyża.

<sup>33</sup> Grzegorz z Nyssy, *Wielka katecheza*, cyt. za: *Ojcowie żywi*. T. IV, red. M. Starowieyski, Kraków 1982, s. 192. W podobny sposób komentowano podzielenie całodziannej tuniki Chrystusa przez żołnierzy podczas krzyżowania. Pozostałe szaty podzielone na części oznaczały rozpowszechnienie się Ewangelii na cztery strony świata. Całodziana tunika symbolizowała niepodzielną jedność bóstwa i człowieczeństwa w Chrystusie oraz jedność Ewangelii.



głębokość stanowił fragment słupa wkopany w ziemię. Cały świat to były jego cztery główne kierunki, które św. Augustyn łączył z imieniem pierwszego człowieka, ADAM: „Ponieważ i sam Adam (kiedyś już o tym mówiłem) oznacza w języku greckim okrąg ziemi. Są bowiem cztery litery A, D, A, M. Jak mówią Grecy cztery strony świata na początku mają te litery. „Anatole”, co oznacza wschód, „Dysis”, czyli zachód, „Arkton”, to jest północ; i „Mesembrion”, to jest południe. Te cztery litery tworzą imię Adam”<sup>34</sup>. Taką interpretację Kosmosu podjął Kasjodor a szerzej rozwinął opat klasztoru w Fuldzie Hraban Maur w traktacie *De laudibus sanctae crucis*<sup>35</sup>. W apokryficznej Księdze Henocha słowiańskiej z IX wieku, Bóg powiada: „I ja dałem mu imię składające się z czterech liter – czterech stron świata: Anatole (Wschód), Dysis (Zachód), Arktos (Północ), Mesembria (Południe). I ja wyznaczyłem dla niego cztery specjalne gwiazdy, i nazwałem je imieniem Adam”<sup>36</sup>. Dla św. Grzegorza z Nyssy Krzyż był widzialnym symbolem czterech głównych kierunków zasięgu *Universum* i jego jedności w Chrystusie. Św. Augustyn w symbol czterech widzialnych kierunków świata włączył cztery niewidzialne wymiary ludzkiej duszy w jej uzdolnieniu do miłości<sup>37</sup>. Było to zatem wyeksponowanie trójwymiarowego, kosmologicznego oddziaływania Krzyża.

Ciekawym przykładem pionowego oddziaływania Krzyża jest dekoracja krzyża z kolegiaty Św. Izydora z Leon w Hiszpanii (il. 2). Jest to dzieło w kości słoniowej ufundowane przez króla Ferdynanda i jego żonę Sanche w 1063 roku. Wzdłuż drzewa krzyża wyobrażono Sąd Ostateczny, co sugerują liczne, drobne, nagie figurki powstających z grobów zmarłych oraz potępionych strąconych w otchłań piekła. Dla nawróconego w IV wieku z pogaństwa Firmikusa Maternusa Drzewo Krzyża podtrzymywało niebiosa, umacniało fundamenty Ziemi, tych zaś, którzy przyłgnęli do niego prowadziło do życia<sup>38</sup>. W średniowieczu powszechnie rozumiano Krzyż jako drabinę wspartą o ziemię a dotykającą ramionami nieba. Po jej

<sup>34</sup> Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*, przeł. J. Sułowski, Warszawa 1989, s. 115, 117; Tenże, *Objaśnienia Psalmów*, PSP. T. XL, przeł. J. Sułowski, Warszawa 1986, s. 277-278.

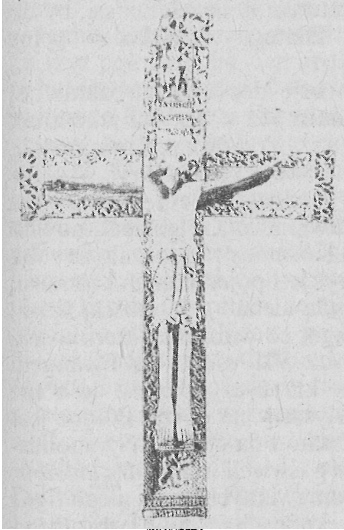
<sup>35</sup> „Ipse etiam per nomen Adam, quo quatuor plagas orbis persignatas habet, potestatis suae, qua dominatur in toto orbe terrarum, nobis dedit indicium. Nam anatole, dysis, arctos et mesembria, quatuor mundi partes in capitibus vocabulorum suorum hoc resonant”. PL 107, 277.

<sup>36</sup> *The Old Testament. Pseudoepigrapha*, ed. J. Charlesworth, T. I, New York 1985, s. 152.

<sup>37</sup> G. B. Ladner, *St. Gregory of Nyssa and St. Augustine on the symbolism of the Cross*, [W]: Tenże, *Images and symbols in the middle ages. Selected studies in history and art*. Roma 1983, s. 200, 204.

<sup>38</sup> „Quapropter lignum crucis coeli sustinet machinam, terrae fundamenta corroborat, adfixos sibi homines ducit ad vitam. Cyt. za: Eliade, *Traktat...* s. 284.

sześciu alegorycznych stopniach wstępował do nieba Chrystus<sup>39</sup>. Adam z opactwa Św. Wiktora w Paryżu w poetyckim utworze *Na chwałę Krzyża Świętego* także użył porównania do drabiny:



Il. 2. Krzyż Ferdynanda I i jego małżonki Sanchy, 1063 r. Repr. wg J. N u n o, *Musées de Madrid*, vol. II, Leon 1970, s. 31.

„Oto jest drabina owa,  
do której Pan grzesznych zwołał  
i podniósł ku sobie.  
Jej wymowny kształt, ramiony  
wybiegł w cztery świata strony  
w przedziwnym sposobie”<sup>40</sup>.

Znany jest w ikonografii chrześcijańskiej tzw. „*cruX decussata*” wywodzący się z rzymskiej liczby „X = decem” i mający swą analogię w greckiej literze X = chi. Dekada, przez pitagorejczyków zwana arcy-czwórką, składała się z sumy pierwszych czterech liczb i była liczbą wszechświata oraz symbolem złożonej jedności<sup>41</sup>. Nikomach z Gerazy traktował dekadę tak samo jak węgielnicę, cyrkiel i sznur w rękach Boskiego Architekta, który stwarzał *Universum*<sup>42</sup>. Robert Grosseteste przeprowadził następujące rozumowanie dotyczące znaczenia liczby dziesięć w porządku Wszechświata:

„Albowiem jeden ze strony formy, dwa z materii, trzy ze złożenia i cztery z tego, co złożone, razem dodane tworzą dziesiątkę. [...] Dlatego dziesięć jest liczbą ciał sfer wszechświata, gdyż sfera elementów choć dzieli się na cztery, jednakże ze względu na swe uczestnictwo w ziemskiej, zniszczalnej naturze pozostaje jedna.

<sup>39</sup> „Vere crux Christi scala est a terra in coelum attingens. [...] In hac scala fuerunt sex gradus per quos Christus ascendit: misericordia, humilitas, obedientia, poena, patientia, mors”. Alan z Lille, PL 210, 224.

<sup>40</sup> Adam ze Św. Wiktora, *Na chwałę Krzyża Świętego* [W]: *Muza chrześcijańska*. T. II, *Poezja łacińska starożytna i średniowieczna*, opr. M. S t a r o w i e y s k i, Kraków 1992, s. 321-322.

<sup>41</sup> Łączyła w sobie Trójcę Boga oraz liczbę siedem, która symbolizowała człowieka. H. M e y e r, *Die Zahlenallegorese im Mittelalter. Methode und Gebrauch*, München 1975, s. 144; U. G r o s s m a n n, *Studien zur Zahlensymbolik des Frühmittelalters*. *Zeitschrift für katholische Theologie*. 76: 1954, s. 36.

<sup>42</sup> J. H a n i, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, przeł. A. Q. L a v i q u e, Kraków 1994, s. 66.

Z tego wynika, że dziesięć jest doskonałą liczbą wszechrzeczy, ponieważ wszystko, co pełne i doskonałe, ma w sobie coś odpowiadającego jakby formie i liczbie jeden, materii i dwóm, złożeniu i trzem, oraz temu, co złożone, czyli czterem, i nie zdarza się, by do tych czterech dodawać coś piątego. Dlatego wszystko co pełne i doskonałe, to dziesięć<sup>43</sup>.

We wczesnym średniowieczu pojawiła się idea Krzyża rozumianego jako „forma quadrata mundi”. Znany już w antyku jako znak kosmiczny słońca „cruX quadrata” – krzyż o równych ramionach, został odniesiony do Krzyża Chrystusowego, który krył w sobie „mundus tetragonus”. Dla słynnego greckiego poety i kaznodziei Andrzeja z Krety Drzewo Krzyża postawione na Golgocie stanowiło jakby oś świata i w ten sposób jednało Kosmos oraz wiązało ze sobą wszystkie jego wymiary: „Krzyżu, któryś jest pojednaniem kosmosu, granicą ziemskiej przestrzeni, wysokością nieba i głębokością ziemi, więzią stworzenia, długością wszystkiego, co widzialne, szerokością wszechświata<sup>44</sup>”. Irlandzki komentarz z VII wieku do Ewangelii według św. Marka wspomina: „Sam krzyż czymże jest jeśli nie kwadratową formą świata? Wschód błyszczący na górze, Północ jest z prawej, Południe z lewej strony, a Zachód na dole<sup>45</sup>”. Symbolicznym implikacjom Krzyża Raban Maur poświęcił traktat *De laudibus S. Crucis*. Spośród dwudziestu ośmiu omawianych przez niego figur warto zwrócić uwagę na drugą. Na końcach ramion wpisanego w kwadrat Krzyża wyróżnia się litera 'O', którą Raban tak komentuje: „Należy zaznaczyć, że literę O, która podobna jest do koła, umieściliśmy na czterech narożach kwadratu i na czterech rogach krzyża a także pośrodku niego dlatego, aby wykazać, że święty krzyż swą mocą łączy w sobie wszystko<sup>46</sup>”.

W aspekcie poziomym przestrzeń obejmuje długość i szerokość. W obrębie długości istnieje przód i tył, szerokości zaś – strony prawa i lewa. W wymiarze pionowym można mówić o górze i dole lub wysokości i głębokości. Obydwa wymienione aspekty przestrzeni ilustrują pewien porządek i wzajemne między sobą zależności.

<sup>43</sup> Grosseteste Robert, *O świetle, czyli o pochodzeniu form*, („*De luce seu de inchoatione formarum*”), przeł. M. B o c z a r, *Studia Filozoficzne*. 11: 1981, s. 21-22.

<sup>44</sup> Cyt. za: H a n i, dz. cyt., s. 185; E l i a d e, *Traktat...*, s. 289.

<sup>45</sup> „Ipsa species crucis quid est nisi forma quadrata mundi? Oriens de vertice fulget, Arcton dextra tenet; Auster in leva consistit; Occidens sub plantis firmatur”. PL 30,638. Autorem tekstu jest św. Hieronim. Podobnie rozumiał krzyż Jan Szkot Eriugena: „Ecce crucis lignum quadratum continet orbem”, PL 122, 222.

<sup>46</sup> „Notandum autem quod 'O' litteram, quae circuli habet similitudinem, idcirco in quatuor angulis tetragoni et in quatuor cornibus crucis, nec non in media cruce posuimus, ut ostenderetur omnia sanctam crucem sua potentia concatenare”. R a b a n M a u r, *De laudibus S. Crucis*, PL 107, 158.

W ikonografii znane są formy Krzyża określane jako „*cruX immissa ordinaria*” – krzyż stojący oraz „*cruX iacens*” – krzyż leżący. Zarówno krzyż leżący jak i stojący dzielił przestrzeń na cztery części<sup>47</sup>. Wnikliwą analizę symboliczną i treściową zatkniętego w ziemię Krzyża przeprowadził między innymi Honoriusz z Autun: „Krzyż położony na ziemi rozciąga się na wschód, zachód, północ, południe zaznaczając w ten sposób przynależność czterech części świata do Królestwa Chrystusowego. On sam powiedział: 'A ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie, J 12, 32'. Dlatego krzyż wbity w ziemię oznacza, że poczwórny świat jest do niego przyciągnięty. Część górna, pionowa wznosząca się ku niebu oznacza, że przez triumf krzyża przywrócone zostają dobra niebieskie; część krzyża wkopana w ziemię oznacza, że znak krzyża leczy rzeczy ziemskie oraz niszczy moce piekielne; ramiona prawe i lewe krzyża informują, że mocą krzyża ludzie dobrzy (po prawicy) pójdą do chwały zli zaś (po lewicy) skazani zostaną na karę”<sup>48</sup>.

Podobnej analizy dokonał Ludolf z Saksonii w dziele *Vita Jesu Christi*, lecz w odniesieniu do krzyża leżącego: „Krzyż zaś złożony z czterech ramion wskazuje cztery części świata; bowiem gdy się go właściwie rozciągnie na ziemi, jedna jego część skierowana jest na Wschód, inna na Zachód, kolejna na Południe i wreszcie ostatnia na Północ”<sup>49</sup>. Zatem krzyż leżący dotyczył wymiaru horyzontalnego Kosmosu, krzyż zaś stojący – jego wymiaru wertykalnego. Obydwie formy ingerowały w wymiar eschatologiczny *Universum*. Poprzeczna belka Krzyża stojącego była rozumiana także jako ramiona wagi, która przywracała równo-wagę w *Universum*. Podjął tę przerośnię Wenancjusz Fortunatus, autor hymnu *Vexilla regis prodeunt*: „Błogosławione (drzewo), na którego ramionach zawisł okup świata,

<sup>47</sup> Rickert, dz. cyt., s. 57-58, 68.

<sup>48</sup> „CruX si in terra inclinatur, ad orientem, meridiem, septentrionem, occidentem se protendere comprobatur, quia quatuor partes mundi cruce ad regnum Christi signantur. Ipse enim dixit: Ego si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad me (Joan. XII). Denique in cruce cum a terra est elevatus, quadruplus mundus signo crucis est ad eum tractus. Si autem cruX terrae infixae erigitur, pars utrinque in dextrum et sinistrum mundi ostentare cernitur. Per caelum spectat, quia per crucis triumphum coelestia instaurantur. Pars terram penetrat, quia per crucis vexillum terrestria reparantur. Pars etiam tartara penetrat, quia per crucis signum infernalialia destruuntur. Pars quoque utrimque dextrum et sinistrum mundi ostentat, quia per crucis virtutem boni a dextris ad gloriam, et mali a sinistris ad poenam judicabuntur. PL 172, 946.

<sup>49</sup> „CruX vero quadripartita, quadrifariam partem mundi designat; nam si recte jacendo in terra projiciatur, alia pars ejus ad Orientem, alia ad Occidentem, alia ad Meridiem, alia ad Septentrionem respicit. Ludolphus de Saxonia, *Vita Jesu Christi*, Parisiis et Romae 1865, s. 656.

stało się wagą ciała i zabrało piekłu zdobyc<sup>50</sup>. Idea ta zaowocowała w licznych komentarzach do tekstu z Księgi Joba 6, 2: „Daj, Boże, aby grzechy moje, którymi na gniew zasłużyłem, i nędza którą cierpię, były włożone na wagę”. Grzegorz Wielki w traktacie teologicznym *Moralia in Job* określił Chrystusa „Statertae nomine”. W prawicy Ojca stał się on wagą, na której dokonano się pojednanie Kosmosu<sup>51</sup>. Podobnie skomentowali słowa Joba Rupert z Deutz i św. Bernard z Clairvaux. Dla pierwszego „Krzyż był wagą Ojca”, dla drugiego zaś „Krzyż stał się wagą dla ciała Chrystusa”<sup>52</sup>.

Krzyż miał wprowadzać zasady harmonii także w materialną strukturę architektury kościoła. Już w architekturze wczesnego średniowiecza przyjęta została miara ramion krzyża. Oś nawy wiodła z zachodu na wschód, ramiona transeptu wytyczały oś północ-południe. Jednym z najstarszych świadectw tak kształtowanego rzutu budowli kościoła jest wzmianka zachowana w życiorysie biskupa Porfiriusza, który w palestyńskiej Gazie wzniósł i konsekrował w 408 roku świątynię: „Był wśród pism opis kształtu kościoła wzniesionego na wzór wspomnianej figury. Ucieszył się zatem św. Porfiriusz, gdy [...] zobaczył opisany kształt; wiedział bowiem, że to się stało z Bożego objawienia”<sup>53</sup>. O kościele zbudowanym „in modum crucis” przez biskupa Nomacjusza z Clermont pisał św. Grzegorz z Tours (+ 594): „Totumque aedificium in modum crucis habetur expositum”<sup>54</sup>. Nie bez znaczenia był fakt, że podczas ceremonii konsekracji kościoła na jego posadzce sypano popiołem krzyż

<sup>50</sup> B. Gładysz, *Hymny Brewiarza rzymskiego oraz Patronatu polskiego*. Poznań 1933, s. 97.

<sup>51</sup> „Christus libra est in qua et quod meremur, et quod pro nobis passus est, pensantur. Poenae nostrae gravitatem nobis notam fecit. Quis alius staterae nomine, nisi Dei et hominum mediator exprimitur. [...] In manu enim Patris, quasi statera miri libraminis factus, hinc in se calamitatem nostram, et illinc peccata suspendit”. PL 75, 767.

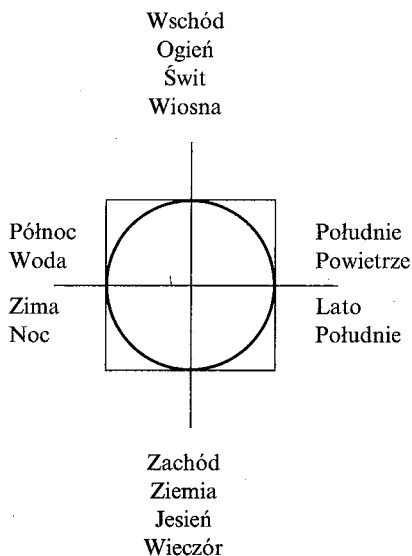
<sup>52</sup> „In eo quod Christus ad mortem tradebatur, qui peccatum non fecerat, ibi erat crux, statera Patris, habens disposita hinc in lance iudicii peccata mundi, inde in lance misericordiae calamitatem generis humani”. Rupert z Deutz, PL 167, 1613. „Nos igitur qui quaerimus Crucifixum, crucis attendamus mysterium. Ipsa est statera corporis Christi, quam desiderabat qui dicebat: 'Utinam appenderentur peccata mea quibus iram merui, et calamitas quam patior, in statera'. Crux facta est statera corporis Christi, quod est Ecclesia”. Bernard z Clairvaux, PL 184, 972. Por. F. Wormald, *The Crucifix and the Balance*. Journal of the Warburg and Courtauld Institutes. 1: 1937-1938, s. 279-280.

<sup>53</sup> „Erat inter literas descripta forma ecclesiae in figuram crucis [...] ut convenienter dictae figurae sancta conderetur ecclesia. Laetatus est autem S. Porphyrius, cum [...] vidisset formam descriptam: sciebat enim hoc quoque factum fuisse ex divina revelatione”. Cyt. za: J. Sauer, *Symbolik des Kirchengebäudes und seiner Ausstattung in der Auffassung des Mittelalters*. Freiburg i. Br. 1902, s. 292.

<sup>54</sup> Cyt. za: Sauer, j.w.

w kształcie *cruX decussata*, w którym biskup końcem pastorału pisał litery greckiego i łacińskiego alfabetu<sup>55</sup>. Oprócz apotropaicznej wymowy tego znaku wprowadzał on dodatkowo w przestrzeń sakralną ideę „ordo”.

W ikonografii Ukrzyżowania, gdzie Krzyż rozumiany był jako tron chwały, w osobie Ukrzyżowanego eksponowano Pana i Władcę Kosmosu wieloma środkami, tak czysto formalnymi, jak i symbolicznymi. Wspomnieć przede wszystkim należy obecność wieńca nad głową Chrystusa, aniołów z kadzielnicami, Czterech Istot apokaliptycznych symbolizujących także osoby ewangelistów<sup>56</sup>, personifikacje czterech kierunków i wiatrów, czterech cnót kardynałnych i czterech żywiołów oraz uosobienia rzek rajskich. (il. 3) Najważniejsze jednak miejsce w tak pojmowanym Ukrzyżowaniu zajmowały

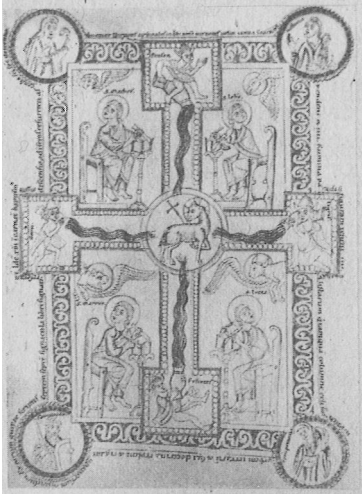


Il. 3. Położenie kierunków, pór roku, pór dnia i żywiołów względem ramion Krzyża wg Rabana Maura

<sup>55</sup> Por. H a n i, dz. cyt., s. 51-53.

<sup>56</sup> W średniowieczu osoby ewangelistów łączono najczęściej z głównymi kierunkami i stronami świata w następujący sposób: Mateusza z Północą, Łukasza z Zachodem, Marka ze Wschodem i Jana z Południem. H o n o r i u s z z A u t u m, *Speculum Ecclesiae*, PL 172, 833-834.

ciała kosmiczne: Słońce i Księżyc<sup>57</sup>. W późnym antyku „Sol i Luna” były atrybutami władzy cesarskiej nad światem, a w sztuce chrześcijańskiej stały się od 1 połowy V wieku ciałami kosmicznymi towarzyszącymi Chrystusowi Kosmokratorowi<sup>58</sup>. W związku z ubywaniem księżyca w jego naturalnych fazach, w wielu kulturach



Il. 4. Rzeki rajskie (Brewiarz 128, fol. 10r, Stuttgart, Staatsbibliothek). Repr. wg *Codex Aureus Gnesensis (Evangelistarium). Facsimile. Vol. II, Commentarii*. Warszawa 1988, il. 133.

religijnych rozumiany był on jako pierwszy umarły<sup>59</sup>. Słońce i księżyc symbolizowały także to, co jest męskie i to, co kobiece. Cztery istoty apokaliptyczne, wyobrażone przy pomocy uskrzydlonych postaci Człowieka, Orła, Lwa i Wołu uobecniały wiatr zwierzęt. Aniołowie reprezentowali wiatr niebieski, natomiast postaci Marii i Jana oraz pozostałych osób pod Krzyżem sugerowały obecność przedstawicieli wiatr ziemskiego<sup>60</sup>. Na karcie *Brewiarza* ze Stuttgartu<sup>61</sup> wkomponowany w ródki Krzyża Baranek porzadkuje rzeki rajskie, ewangelistów i cnoty kardynalne, (il. 4) Ułożenie wspomnianych personifikacji i elementów ze wszystkich stron Krzyża sugerowało pojednanie przeciwieństw i pogodzenie wielorakich rzeczywistości<sup>62</sup>.

Wszystkie powyższe elementy miały podkreślić, że cały Kosmos towarzyszył odkupieniu, gdy on cały w tym momencie poddawany był dziełu zbawienia i oczyszczenia

<sup>57</sup> Por. H. Rahner, *Symbole der Kirche. Die Ekklesiologie der Väter*. Salzburg 1946. Należy wspomnieć, że w mitrze składano ofiary w grocie w obecności Księżycy i Słońca. Na kosmiczny charakter ofiary wskazywało dwanaście znaków zodiaku, siedem planet oraz symbole wiatrów i pór roku. M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*. T. II. *Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*, przeł. S. Tokarski. Warszawa 1994, s. 212.

<sup>58</sup> Dobrzeńcki, *Maestas Domini*, dz. cyt., s. 82.

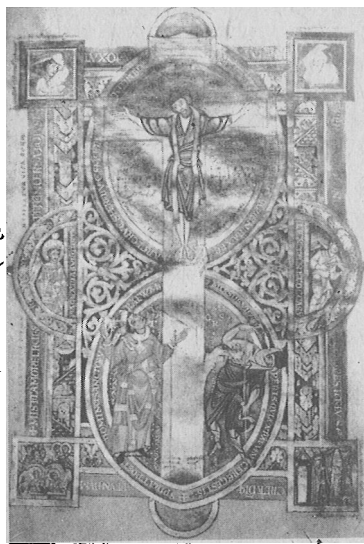
<sup>59</sup> Eliade, *Traktat...*, s. 170.

<sup>60</sup> P. Evdokimov, *L'art de l'Icon. Théologie de la beauté*. Bruges 1972, s. 263.

<sup>61</sup> Stuttgart, Staatsbibliothek, Brew. 128, fol. 10r.

<sup>62</sup> Izidor z Pelusium pisał: „Celeberrimam Christi cruce merito liceat appellare non solum terrae, sed et coeli fulcrum et fulgorem. Nam creaturam omnem sustentavit, supramundanis iudicium gaudium, terrestribus autem libertatem concilians, et dissidentia invicem sibi connectens”. PG 40, 1410.

przez ofiarę Chrystusa. Mircea Eliade twierdzi, że już samo złożenie ofiary z człowieka implikowało bardzo rozległe konotacje kosmologiczne i eschatologiczne<sup>63</sup>. Jedną z antyfon śpiewanych podczas adoracji Krzyża w średniowiecznej liturgii Wielkiego Piątku podkreśla udział całego kosmosu w dramacie Golgoty: „Podczas gdy Sprawca świata mękę śmierci znosił na krzyżu, wołając głosem wielkim oddał ducha; i oto zasłona świątyni pękła, groby się otworzyły, ziemia zatrzęsa się potężnie, ponieważ świat wołał, że nie



Il. 5. Ukrzyżowanie z Ewangelistarza Uty, XI w. Repr. wg K. Meyer-Baer, *Music of the Spheres and the Dance of Death. Studies in Musical Iconology*. Princeton-New Jersey 1970, il. 32.

może znieść śmierci Syna Bożego”<sup>64</sup>. Pseudo-Chryzostom pisał, że cały kosmos był przerażony tym, co działo się na Golgocie: „Bowiem zdumienie ogarnęło całe żywe stworzenie, widząc Chrystusa przybitego do drzewa, Sprawcę i rządcę wszechświata z przebitym włócznią świętym bokiem. [...] Groza przejęła bezcielesne chóry anielskie; zasmuciło się i strapiło niebo, piękno i światło gwiazd zostało wygaszone; słońce – ów wielki olbrzym zamknęło swe lampy, ciemności ogarnęły powietrze, dzień przemienił się w głęboki mrok”<sup>65</sup>. Na miniaturze z jedenastowiecznego Ewangelistarza opatki Uty, spośród tekstów rozpisanych wokół sceny Ukrzyżowania warto przytoczyć przynajmniej następujący: „Igneus sol obscurat / Quia Sol Iustitiae patitur in cruce / patitur et Luna” (il. 5).

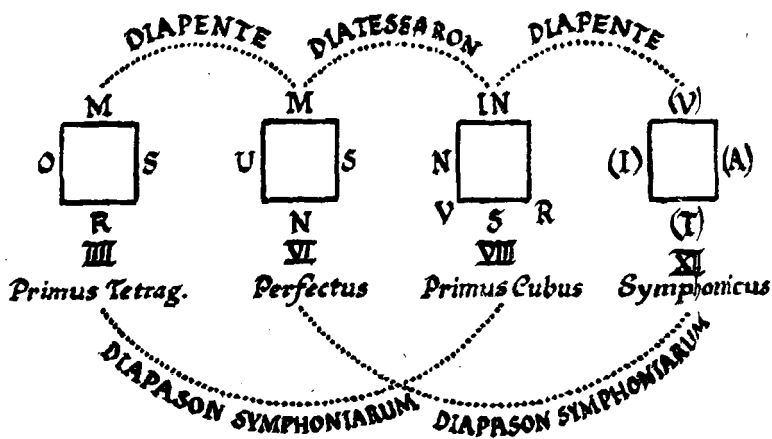
<sup>63</sup> Eliade, *Historia wierzeń...*, s. 103.

<sup>64</sup> Dum fabricator mundi mortis supplicium pateretur in cruce, clamans voce magna tradidit spiritum; et ecce velum templi scissum est, monumenta aperta sunt, terre motus factus fuerat magnus, quia mortem filii Dei clamabat mundus se sustinere non posse”. Cyt. za: B. C. R a w, *Anglo-Saxon Crucifixion Iconography and the Art of the Monastic Revival*. Cambridge 1992, s. 136. Podobne treści zawiera modlitwa z Book of Nunnaminster: „Expavit dies non solita nocte et suas tenebras mundus invenit, etiam lux ipsa visa est mori tecum ne a sacrilegis cernere videris, clauserat enim suos oculos caelum ne te in cruce aspiceret”. Tamże.

<sup>65</sup> „Nam stupor invasit omnem animatam creaturam, Christum videntem ligno affixum, conditorem et rectorem universi lancea in sacro latere confossum. [...] Exhorruerunt ordines incorporerum angelorum; triste moestumque caelum fuit,



Udział kosmosu w dramacie Golgoty ilustrowano także poprzez graficzne uobecnienie w Ukrzyżowaniu kosmicznej muzyki sfer. Przykładem tego jest między innymi wspomniana wyżej miniatura z Ewangelistarza opatki Uty<sup>66</sup>. Pod poprzeczną belką krzyża znajdują się cztery kwadraty opatrzone inskrypcjami, dającymi następujący diagram: (il. 6)



Il. 6. Ilustracja „muzyki sfer” z Ukrzyżowania z Ewangelistarza Uty.  
Repr. wg K. Meyer-Baer, *Music of the Spheres and the Dance of Death. Studies in Musical Iconology*. Princeton-New Jersey 1970, s. 86.

Ten symboliczny literacko-plastyczny diagram ilustruje muzykę sfer i doskonałą harmonię, jaka panowała w Kosmosie. Zrozumiałe było dla okresu patrystycznego i średniowiecza określenie Boga jako Muzyka i Lutnika, zaś człowieka jako instrumentu muzycznego. Paulin z Noli (+431) w jednej ze swych poetyckich pieśni pisał:

„Słusznie zatem uważamy Chrystusa za Muzyka,  
Jest On prawdziwym Dawidem, który podniósł spróchniałą,  
Porzuconą od dawna cytrę tego doczesnego ciała.  
I ponieważ milczała, mając skutek dawnej winy  
Zerwane struny, Pan naprawił ją na swój użytek.  
Złączywszy to, co doczesne, z Bogiem, sprawił, że wszystko

stellarum lux et splendor extinctus est; magnus ille gigas sol lampadas subduxit, tenebrae aethera occuparunt, dies versa est in densam vesperam”. PG 11, 747.

<sup>66</sup> K. Meyer-Baer, *Music of the Spheres and the Dance of death. Studies in Musical iconology*. Princeton-New Jersey 1970, s. 83.

Odżyło na nowo na wzór swej pierwotnej formy,  
 By po odrzuceniu stąrej postaci wszystko stało się nowe.  
 Bóg, sam będąc Mistrzem, miał naprawić tę cytrę;  
 On zawiesił ją na drzewie swojego krzyża  
 I odnowił ją na krzyżu, który gładzi grzechy ciała.  
 W ten sposób łącząc wszystkich ludzi w jedno ciało  
 Zbudował tę doczesną cytrę, tak, że mogła wydawać dźwięki  
 Według miar niebiańskich; jedną, ale złożoną z różnych ludów.  
 Dlatego gdy plektronem Słowa uderzy w struny,  
 Dźwięk ewangelicznej liry wypełnia wszechświat Bożą chwałą.  
 W całym świecie dźwięczy złota lira Chrystusa  
 Jedną melodią, w niezliczonych śpiewana językach.  
 I wznoszą się do Boga ze strun jednobrzmiących pieśni nowe<sup>67</sup>.

Jeśli weźmie się pod uwagę fragment homilii Pseudo-Chryzostoma na Wielki Tydzień to okaże się, że element porządkowania przez Krzyż wkracza także w kategorię czasu. Adam został stworzony szóstego dnia, i szóstego dnia po południu wydalony z raję. W szóstym dniu po południu Chrystus otworzył bramy raję i wprowadził do niego Dobrego Łotra. Wyrażna staje się tutaj swoista *concordia* skutków upadku Pierwszych Rodziców z owocami odkupienia<sup>68</sup>. Byłaby to zatem kolejna literacko-plastyczna ilustracja porządkowania elementów Kosmosu przez dramat Krzyża.

Na wielu średniowiecznych wyobrażeniach Ukrzyżowania, wokół Krzyża względnie u jego stóp wije się smok, wąż lub skorpion co miało informować, że porządkowaniu poddany został także świat podziemny. Porządkowanie dokonywało się więc na wszystkich płaszczyznach *Universum*. Potwierdza to między innymi fragment ze średniowiecznego oficjum z piątku: „Przez krzyż bowiem szatan został uwięziony, a świat uwolniony, także i piekło zostało ogołocone raj zaś rozweselony, wszystek lud chrześcijański na całej ziemi zaproszony został do królestwa niebieskiego<sup>69</sup>”.

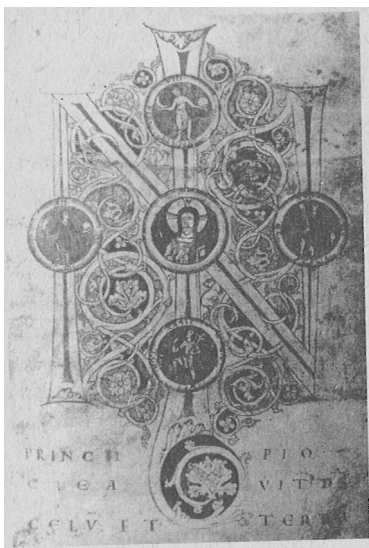
Chrystus, wisząc na drzewie Krzyża, oczyścił powietrze oraz ziemię i uwolnił wszechświat od władzy demonów. Pisał o tym św. Jan

<sup>67</sup> PL 61, 553. Tłum. za: F o r s t n e r, dz. cyt., s. 394.

<sup>68</sup> „Et quod mirum est, dilecti, sexta die Adamum formavit Dominus, et sexta die ille ex paradiso ejectus est. Ideo sexta die Dominus paradysum aperuit, et latronem induxit. Vespere Adam ejectus est ex paradiso, transgressus praeceptum Domini; vespere latro obsequutus voci Domini, inductus est in paradysum. P s e u d o - C h r y z o s t o m, *In sancta et magna Parasceve, et in sanctam passionem Domini*, PG 11, 722.

<sup>69</sup> „Per crucem quippe diabolus est captivatus, et mundus liberatus sed et infernus despoliatus et paradysus iocundatus, omnisque per orbem christianus populus ad regna coelestia invitatus”. Cyt. za: Raw, dz. cyt., s. 51. Raban Maur podaje bardziej wyczerpujący komentarz przy okazji wyjaśnienia drugiej figury krzyża w traktacie *De laudibus S. Crucis*. PL 107, 157-158 oraz 267.

Złotousty w *Homilii I o krzyżu i lotrze*: „Oczyszczało się bowiem powietrze, gdy na wysokości baranek był ofiarowany; oczyszczała się ziemia, albowiem krew z boku na nią spływała”<sup>70</sup>. W średniowieczu niewątpliwie dużą rolę przypisywano wpływom planet na człowieka. Wiadomo, że nosiły one imię pogańskich bóstw – w Psalmie 95, 5 pogańscy bogowie nazwani zostali demonami. Mimo to, okres średniowiecza, cechujący się wielką estymą dla dziedzictwa pogańskiego antyku, nie starał się wprowadzić nowych imion dla wspomnianych ciał niebieskich. Wierzono nadal, że oddziaływały one także negatywnie na losy ludzkie, wprawdzie nie bezpośrednio, lecz poprzez zmianę powietrza kształtowanego złowrogimi koniunkcjami planet. Obrzędy sakramentu chrztu we wczesnym chrześcijaństwie zawierały egzorcyzmy w celu oczyszczenia i wyzwolenia człowieka od wpływów demonów. Influcje te łączone były z określonym układem gwiazd<sup>71</sup>. Potwierdza to silny w średniowieczu rozwój praktyk egzorcyzycznych, ukierunkowanych głównie na nieczyste siły zamieszkujące powietrze.



Il. 7. Inicjał IN (*In principio*) z Księgi Rodzaju z Biblii z opactwa Św. Huberta w Ardenne. Repr. wg M. Morelowski, *Drzwi Gnieźnieńskie, ich związki ze sztuką obcą a problem rodzimości*, [W]: *Drzwi Gnieźnieńskie*. T. I, Wrocław 1956, il. 8.

Niezwykle wyrafinowanym przykładem na uporządkowanie żywiołów już u samych początków stworzenia świata jest inicjał IN (*In principio*) w Księdze Rodzaju z Biblii z opactwa Św. Huberta w Ardenne<sup>72</sup> (il. 7) W skomponowane w formę krzyża litery „I” oraz „N” wpisano pięć medalionów. W środkowym wyobrażono popiersie Chrystusa jako Stwórcy, w pozostałych zaś ukazano personifikację czterech żywiołów. Uporządkowano je

<sup>70</sup> Św. Jan Złotousty, dz. cyt., s. 163-164.

<sup>71</sup> E. Śnieżyńska-Stolot, *Tajemnice dekoracji psalterza Floriańskiego. Z dziejów średniowiecznej koncepcji Universum*. Warszawa 1992, s. 69; C. S. Lewis, *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*, przeł. W. Ostrowski. Warszawa 1986, s. 81; J. K r a c i k, *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*. Kraków 1991, s. 18 nn.

<sup>72</sup> Biblioteka Królewska w Brukseli, Ms 11.1639, f.6.

zgodnie z godnością w hierarchii stron, to znaczy ogień u góry, po prawej stronie powietrze, z lewej wodę i na dole element najcięższy – ziemię. Każdy medalion z żywiołem opatrzono inskrypcją, w której niezwykle ważną rolę znaczeniową odgrywają liczby. Dla ognia: BIS. BINA. BIS ( $2 \times 2 \times 2 = 8$ ); dla powietrza: BIS. BINA. TER ( $2 \times 2 \times 3 = 12$ ); dla wody: TER. TRIA. BIS ( $3 \times 3 \times 2 = 18$ ); i wreszcie dla ziemi: TER. TRIA. TER ( $3 \times 3 \times 2 = 27$ )<sup>73</sup>. Zastosowanie wartości liczbowych w stosunku do żywiołów oparto o neoplatoniske teksty Boecjusza<sup>74</sup>. Omawiany inicjał jest przykładem współzależności arytmologii i teologii oraz neoplatoniskiej i biblijnej kosmologii, które to dziedziny miały swój szczególny udział w średniowiecznej koncepcji porządkowania Kosmosu.

Oczyszczenie żywiołów miało bardzo ważne znaczenie dla Mikrokosmosu – człowieka, gdyż według Alchera z Clairvaux powietrze i ogień spełniały rolę elementu łączącego duszę i ciało w człowieku<sup>75</sup>. Grzegorz z Nyssy w żywocie Grzegorza Cudotwórcy wspomina, że wchodząc do świątyni pogańskiej miał on zwyczaj przez znak Krzyża oczyszczać powietrze skażone niezdrowymi wyziewami<sup>76</sup>.

Porządkowanie kosmosu przez Krzyż było także formą re-creatio i re-integratio, powtórzonego stworzenia i odnowienia. Człowiek został stworzony i odkupiony szóstego dnia. Odpoczynek Boga po stworzeniu w siódmy dzień był prefiguracją złożenia Chrystusa do grobu w wigilię szabatu<sup>77</sup>. Krzyż uporządkował chaos wprowadzony przez grzech pierworodny tak w Makrokosmosie jak Mikrokosmosie zgodnie z tym co zapisał św. Jan w Ewangelii 12, 32: „A ja, gdy będę podwyższony nad ziemię, pociągnę wszystko do siebie”. W ten sposób możliwe stało się także spotkanie dwu dyscyplin: teologii i kosmologii Krzyża<sup>78</sup>.

<sup>73</sup> Cyfry podłożył autor artykułu.

<sup>74</sup> H. B o b e r, *In Principio. Creation Before Time*, [W]: *De aatribus opuscula XL. Essays in Honour of Erwin Panofsky*, ed. M. M e i s s, New York 1964, s. 13-14.

<sup>75</sup> S. Ś w i e z a w s k i, *Homo platonicus w wiekach średnich*. Roczniki Filozoficzne. 2-3: 1949-50, s. 270.

<sup>76</sup> J. D a n i e ł o u, *Les symboles chrétiens primitifs*. Paris 1961, s. 145.

<sup>77</sup> R a w, dz. cyt., s. 175-176. Por. Rz 8, 19-21. Raban Maur w traktacie *De laudibus S. Crucis* pisał, że Bóg w przewidzianym Krzyżu pragnął wszystko odnowić i zebrać: „Omnium quippe auctor hanc sanctam sibi praevidebat machinam; hanc construi voluit, ut in ipsa restauraret et coadunaret omnia per Jesum Christum Dominum nostrum”. PL 107, 158.

<sup>78</sup> Szerzej na ten temat zob.: P. S. M i n e a r, *The Crucified World: The Enigma of Galatian 6, 14*, [W]: *Theologia Crucis – Signum Crucis. Festschrift für Erich Dinkler zum 70. Geburtstag*, ed. C. A n d e r s e n G. K l e i n, Tübingen 1979, s. 395-407.

## THE GEOMETRY OF THE CROSS

(On one of the medieval Conception ordering of *Universum*)

### Summary

In the Medieval philosophical and theological treatises the Cosmos was treated as a vernicle with God's face – the face of the Superior Artist – reflected on it. *Universum* was recognised as a masterpiece manifesting the divine order and absolute beauty. In the view of the Medieval people there existed an unbreakable bond between Macro- and Microcosmos. The original and lost order, existing both in Macro- and Microcosmos, was to be ordered by the Cross perceived not only in geometrical dimensions but also as the Tree of Life and the Cosmic Tree. Medieval symbolists ascribed the definite trees, like a palm tree, a cedar, a cypress and an olive tree to particular parts of the Cross. The symbolic contents of the Cross was also made by allegorical meanings of the above- mentioned trees.

Both the lying and standing Cross divided the *Universum* into four parts. The Christ's arms, crucified in four directions, marked out the limits of the Cosmos then. In this way the Cross was becoming the sign of the Christ death's impact in all sides of the world. In the iconography of crucification where the Cross was understood as the Throne of Glory, it was the Lord and Ruler of Universe that was exhibited in the person of the Crucified Christ by both purely formal and symbolic means as well.

In iconography, the most important place on the Tree of Cross was the point of crossing of its arms. It is particularly in crosses inscribed into the circle that the crossing point of beams made a central and unchangeable pints, thus symbolising the invariability of God, who being the originator of motion, did not undergo it himself. In that place the head of Christ rested. There were often relics of the Cross parts, contained in the mountain crystal, placed in this holy place.

The part shared by the Cosmos in the tragedy of Golgotha was illustrated by a graphic personification of the evangelists, paradise rivers, cardinal virtues, planets as well as cosmic spherical music.

The Christ, hanging on the tree if Cross purified the four elements liberated the Cosmos from the power of demons. The subterranean world was also being ordered, which was presented by a snake, located at the foot of the Cross, a scorpion or a dragon, as symbol of the Satan. The ordering of the Cosmos was also a form of re-creatio and re-integratio, repeated creation and revival. The Man was created and redeemed on the six day. The rest of God on the act of creation, on the seventh day, was a prefiguration of Christ's placement in the grave on the Sabbath's eve. The Cross put order into chaos made by the original sin both in Macro- and Microcosmos in accordance with what was written by St John in Gospel 12, 32 *And I – once I am lifted up from earth – will draw all men to myself.*